



Dekoracja „Orderem Uśmiechu” - Zambia, Afryka

Życie nasze związane z powołaniem do służby dla innych jest wypełnione pracą i troską na każdym odcinku naszych działań apostolskich. Pracując, nie oczekujemy nagrody, nie czekamy na uznanie, ale cieszymy się małymi owocami naszej pracy. Pan sprawia nam czasami niespodzianki, by dodać nam skrzydeł i napełnić nową energią. Dla mnie, taką niespodzianką, było udekorowanie mnie Słonecznym Orderem Uśmiechu.

Dnia 14 kwietnia 2009 roku, na swoim wiosennym posiedzeniu, Międzynarodowa Fundacja Orderu Uśmiechu przyznała mi ten Order. Najpierw zostałam powiadomiona o tym telefonicznie, potem przysłano mi oficjalny dokument. Podczas mojego urlopu w Polsce w tym roku, spotkałam się z Kanclerzem Fundacji, Panem Markiem Michalakiem, który jest zarazem Rzecznikiem Praw Dziecka w Polskim Rządzie. Ustaliliśmy datę dekoracji.

Pan Marek Michalak wraz z dwiema Osobami, przedstawicielami Międzynarodowej Fundacji Orderu Uśmiechu wyładowali w Zambii 10 września 2009 roku. Na drugi dzień, 11 września odbyła się uroczysta Dekoracja Orderem Uśmiechu w Kapiri Mposhi, w obecności Dzieci Szkolnych, Lokalnych Władz Państwowych, Ministerstwa Oświaty, naszych Sióstr z poszczególnych wspólnot, misjonarzy, przyjaciół. Uroczystość miała bardzo radosny charakter, a cała ceremonia nadania Orderu była bardzo ciekawa, wywołująca uśmiech na twarzach uczestników. Najbardziej chybą oczekiwanym momentem przez wszystkich jest wypicie przez Kawalera Orderu Uśmiechu pucharu z sokiem z cytryny. Nie robiłam wcześniej żadnych prób, ale wierzyłam, że pójdzie mi to gładko. I tak się stało.

Wzruszającą chwilą była sama dekoracja, gdy po pasowaniu czerwoną różą i zawieszeniu pięknego słonecznego Orderu Uśmiechu, Pan Kanclerz zaliczył mnie oficjalnie do grona Kawalerów Orderu Uśmiechu i wręczył mi legitymację. Przypomnę, że takim Orderem był udekorowany nasz Papież Jan Paweł II, Matka Teresa z Kalkuty, Królowa Szwecji Sylwia, Ks. Biskup Długosz i wielu innych. W Afryce jestem drugą Osobą noszącą ten medal. Pierwszym został odznaczony dwa lata temu w Belwederze, Król Arabii Saudyjskiej. Niewątpliwie jest to wielkie wyróżnienie, ale przede wszystkim odpowiedzialne zadanie, niosące ze sobą wierność przyrzeczeniu, które Kawaler Orderu Uśmiechu składa publicznie podczas ceremonii. Kanclerz wypowiada słowa: "Pasuję Cię na Kawalera Orderu Uśmiechu i żądam, abyś na przekór wiatrom i burzom był zawsze pogodny i radość dzieciom przynosił." Na co, Kawaler Orderu Uśmiechu odpowiada pozytywnie: „Przyrzekam!”

Uroczystość w Kapiri Mposhi była bardzo ciepła i miła. Dzieci przedstawiały skecze, śpiewały specjalnie skomponowane na tę okazję piosenki, poematy. Wszystko zakończyło się wspólnym obiadem dla ponad 100 osób i uroczystym krojeniem ciasta upieczonego w kształcie Orderu Uśmiechu. Pierwsza uroczystość była za nami.

Następnego dnia, w sobotę, pojechaliśmy do Ndoli, gdzie niedaleko kopalni miedzi - „Bwana Makubwa” - jest piękny pomnik Polskiego Orła, zbudowany przez polskich uchodźców przybyłych do Zambii w czasie II Wojny Światowej. Polski Akcent na Czarnym Łądzie.

W Niedzielę podróżowaliśmy już do Lusaki. Dnia 14 września, w poniedziałek, w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego (również Patronat Hajnowskiej Parafii, z której pochodzę), odbyła się drugi raz dekoracja Orderem Uśmiechu w Nuncjaturze Apostolskiej. Była to bardziej oficjalna ceremonia z udziałem Telewizji Zambijskiej, Dziennikarzy gazet, przedstawicielei Rządu Zambijskiego i oczywiście Pani Konsul z Polski - Pani Maryli Wiśniewskiej, wielu misjonarzy, misjonarek, przyjaciół i oczywiście dzieci i Zarządu naszej

szkoły z Kapiri Mposhi. Nuncjusz Apostolski, Włoch, pamiętający dekorację Orderem Uśmiechu Jana Pawła II w Watykanie, otworzył nam Watykańskie wrota Nuncjatury i sam zasponsorował wspaniały obiad dla 120 zaproszonych gości. Ceremonia wręczenia Orderu Uśmiechu była powtórzona po raz drugi. Byłam już przygotowana szczególnie na wypicie pełnego pucharu z cytrynowym sokiem.

Przeżyłam niezapomniane chwile i czułam wielką wdzięczność Bogu, że podczas Święta Podwyższenia Krzyża Świętego, mogłam bardziej zrozumieć wartość cierpienia i cudowną tajemnicę Boskiej Miłości. Order Uśmiechu jest dla mnie nie tylko personalnym przesłaniem, ale również zwróceniem oczu świata na nasze Zgromadzenie Sióstr Misjonek Świętej Rodziny, na prace wielu misjonarzy i misjonek poświęcających swoje życie innym, misji w Kapiri Mposhi, naszej szkole i Afryki. Wiem, że na ten medal zasługuje wiele osób, którym bliskie jest cierpienie i przyszłość niewinnych dzieci. Pan ma swoje drogi i nikt Mu nie przeszkodzi w wypełnieniu Jego Woli. Jego Miłość jest Wielka i Wierna, a wszystko w Jego planach ma swój czas i miejsce.

Z serca wszystkim Siostrom dziękuję za życzliwość, codzienne życie wiarą i miłością. Życzę wszystkim Siostrom szczerego uśmiechu, mimo że życie czasami dostarcza nam „kwaśnych momentów”, kwaśniejszych niż sok z cytryny ☺.

Pamiętajmy: "Radosnego dawcę miłuje Bóg".

Pozdrawiam każdą Siostrę i polecam Bogu.

S. Angelika TABUŁA

Kawaler Orderu Uśmiechu



Dekoracja Orderem Uśmiechu w Kapiri Mposhi, w obecności Dzieci Szkolnych, Lokalnych Władz Państwowych, Ministerstwa Oświaty, naszych Sióstr z poszczególnych wspólnot, misjonarzy, przyjaciół.





Uroczyste nadanie Orderu Uśmiechu w Nuncjaturze Stolicy Apostolskiej w Lusace.

